

26 października wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

W numerze 35 Dziennika Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej opublikowana została następująca uchwała Rady Państwa:

Uchwała Rady Państwa z dn. 5 sierpnia 1952 r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

1 Na podstawie art. 7 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 22 lipca 1952 r. — Przepisy wprowadzające Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — oraz art. 85 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Rada Państwa zarządza wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wyznacza datę wyborów na niedzielę, 26 października 1952 r.

2 Ustala się terminy czynności wyborczych określone w kalendarzu wyborczym załączonym do niniejszej uchwały.

3 Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej
Przewodniczący Rady Państwa
(—) B. BIERUT

DZIENNIK Ustaw zamieszcza jednocześnie następujący załącznik do uchwały Rady Państwa z dn. 5 sierpnia 1952 r.:

Kalendarz wyborczy

Przed dniem wyborów najpóźniej	Treść czynności wyborczej
1) 55 dnia, tj. 1 września	ogłoszenie uchwały Rady Państwa w przedmiocie ilości, granic i numerów okręgów wyborczych, siedzib okręgowych komisji wyborczych oraz liczby posłów wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych (art. 10), powołanie Państwowej Komisji Wyborczej (art. 22);
2) 50 dnia, tj. 6 września	ogłoszenie uchwał prezydium rad narodowych w przedmiocie ilości, granic i numerów obwodów głosowania oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych (art. 13), powołanie okręgowych komisji wyborczych (art. 22);
3) 45 dnia, tj. 11 września	powołanie obwodowych komisji wyborczych (art. 22);
4) 38 dnia, tj. 18 września	przesłanie spisów wyborców przewodniczącym obwodowych komisji wyborczych (art. 28);

Pierwszy etap agresywnego paktu Pacyfiku Zakończenie obrad w Honolulu

NOWY JORK (PAP). — W Honolulu (na Wyspach Hawajskich) zakończyły się obrady ministrów spraw zagranicznych USA, Australii i Nowej Zelandii. Konferencja zwołana została przez Achesona w celu utworzenia tzw. „Rady unii strefy Pacyfiku”, mającej w myśl kół rządzących USA, stać się pierwszym etapem agresywnego paktu Pacyfiku.

Według oficjalnego komunikatu, opublikowanego przez uczestników konferencji, postanowili oni utworzyć „Radę unii strefy Pacyfiku”, do której wchodzić ministrowie spraw zagranicznych wszystkich trzech krajów. Rada ta będzie odbywała coroczne narady w jednym z krajów, uczestniczących w Radzie.

Przy Radzie powstaje specjalna grupa, złożona z przedstawicieli wojskowych trzech uczestniczących krajów. Zadaniem tej grupy będzie konsultowanie Rady „w dziedzinie współpracy wojskowej”. Przedstawicielem USA w tej grupie wojskowej mianowany został admirał Redford.

LONDYN (PAP). — Komentując przebieg konferencji, dziennik angielski „Manchester Guardian” w korespondencji z Melbourne podkreśla, że amerykański i australijski punkt widzenia w sprawie paktu Pacyfiku są całkowicie sprzeczne. W australijskich kołach parlamentarnych i w opinii publicznej — podkreśla dziennik — panuje przekonanie, że montowany pakt Pacyfiku powiększa niebezpieczeństwo ze strony odradzającego się militarysty japońskiego, dlatego też Australia najbardziej obawia się zamiaru rozszerzenia przez USA ram paktu również na Japonię i Filipiny.

Dziennik „Yorkshire Post” podkreśla w artykule redakcyjnym, że w Australii i Nowej Zelandii wzrasta zaniepokojenie możliwością przyszłej agresji Japonii. Japończycy — stwierdza pismo — tworzą siły policyjne, które właściwie niczym nie różnią się od dobrze wyekwipowanej armii.

Pożegnalny występ Uralskiego zespołu pieśni i tańca

W dniu 8 bm. w Halli Mirowskiej odbył się w obecności wieloletnich gości z rzesz mieszkających w Warszawie pożegnalny występ państwowego uralskiego zespołu pieśni i tańca. Występ ten, z żywiołowym entuzjazmem przyjęty przez publiczność, stanowił godne zakończenie pasma wielkich sukcesów artystycznych, towarzyszących znakomitemu zespołowi, w czasie jego tournée po Polsce.

Na występ przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu z wicepremierem A. Zawadzkim na czele, przewodniczący Zarządu Głównego TPPR E. Ochab oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego. Obecny był Ambasador ZSRR w Warszawie A. Sobolew w towarzystwie członków Ambasady.

Po występie, w salach hotelu „Bristol” odbyło się pożegnalne przyjęcie dla kierownictwa i członków zespołu. Na przyjęcie przybyli: minister Spraw Zagranicznych Skrzyszewski, minister Kultury i Sztuki Dymowski, wiceprzewodniczący Zarz. Gł. TPPR Matuzewski oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego. Na przyjęciu obecny był i Sekretarz Ambasady ZSRR w Warszawie Turpiko.

Przyjęcie upłynęło w niezwykle przyjaznej atmosferze.

- 35 dnia,
tj. 21 września
wyłożenie spisu wyborców do publicznego wglądu (art. 29), zgłoszenie list okręgowych, złożenie oświadczeń o zgodzie na kandydowanie (art. 37);
- 25 dnia,
tj. 1 października
ogłoszenie danych o listach zarejestrowanych w okręgu wyborczym (art. 46);
- 15 dnia,
tj. 11 października
dostarczenie obwodowym komisjom wyborczym formularzy urzędowych kart do głosowania (art. 47).

Żniwa zbliżają się ku końcowi

Kary za odmowę pomocy sąsiedzkiej

Z całego kraju napływają dalsze meldunki o sprawnym na ogół przebiegu żniw, omlotów i odstaw zboża. Zdarzają się jednak wypadki uchylania się od obowiązku pomocy sąsiedzkiej, a nawet żądania za nią odrobku.

W woj. opolskim grom. Klucze w pow. Strzelce wykonała całkowicie podorywki i zasiała popłony w 85 proc. Na terenie gm. Kozłowice pow. Brzeg chłopci mobilizują się i wspólnie przeprowadzają omloty.

W pow. Niemodlin zachodziły niedbalstwa przy wykonywaniu podorywek, jednak dzięki dobrej pracy prezydium rad narodowych i ZSCh niedociągnięcia te zostały zlikwidowane i obecnie prace przebiegają pomyślnie.

Spółdzielnie produkcyjne: Niesiebowice, Piotrowa i Wybrowice w pow. Niemodlin po zakończeniu żniw wykonują podorywki i przeprowadzają omloty. W grom. Bolec, pow. Strzelce ob. Kawa za nieudzielenie pomocy sąsiedzkiej otrzymała 1500 zł. kary.

W grom. Pakoczków, pow. Olesno soltyse tejsze gromady nie postarały się o udzielenie pomocy sąsiedzkiej 80-letniemu starcowi, posiadaczowi 8 ha ziemi, który do 2 bm. nie skościł żyta.

Chłopi w grom. Tłubice, pow. Nysa odrabiali soltyse ob. Hanuslekiem za udzielenie pomocy sąsiedzkiej przy pracach żniwnych.

W woj. warszawskim ogółem wykonano dotąd zaledwie 41 proc. podorywek. Czołowym powiatem jest Wołomin, który podorał ściernisk 80 proc., następnie Płock — 67 proc., Maków — 65 proc. W powiecie Pułtusk gmina Somianka wykonała podorywki w 100 proc. Spółdzielnie produkcyjne — Koniary, Lewiatka, Pobylkowo, Wierzbica po zbiorach przeprowadziły już omloty i odstawy zboża na skup.

Roczny plan wykonany

KIELCE (obst. wł.) Chłopi z gromady Faliszew pow. Końskie jako pierwsi w woj. kieleckim przedterminowo wykonali roczny plan sprzedaży zboża państwu. 7 b.m. oddzielili oni do punktu skupu w Skotnikach 2947 kg ziarna, to jest całą przypadającą na nich ilość. Za przykładem Faliszewa wiele gromad woj. kieleckiego postanowiło

przyspieszyć dostawę do punktu skupu i przed terminem wykonać plan sprzedaży zboża.

Jako przykład mogą tu służyć gminy Łagów, Rembów, Bodzechów i Ożarów w pow. opatowskim, które jako pierwsze w województwie zorganizowały masowe odstawy, przy czym wielu chłopów tych gmin, m.in. Stanisław

Dalszy ciąg na str. 2)

Brygady SP przy żniwach



„Na pomoc żniwom” — pod tym hasłem wyjechały na wieś brygady letniego turnusu SP. Większość z nich skierowano do województw: szczecińskiego, koszalińskiego, wrocławskiego i olsztyńskiego do wiojskich gospodarstw. W czasie sześciotygodniowego turnusu junacy poznają nowe metody agrotechniczne i uczą się zespołowej gospodarki.

Nie we wszystkich gospodarstwach jednak kierownicy i robotnicy rolni przygotowali się należycie na przyjęcie junaków. Zdarzają się wypadki złego zakwaterowania i nieczyłowego podejścia do młodych — jak np. w okręgu Giżycko, w woj. olsztyńskim. Junacy też zresztą nie są bez winy. Czasem wymigują się od roboty, nie wykonują norm.

Na zdjęciu: grupa junaków podczas prac żniwnych w PGR Lubiechów w powiecie wałbrzyskim, którzy pracują doskonale.

Foto CAF-Kuperman

ROZMACH CZYNU ZŁOTOWEGO TRWA Setki nowych brygad młodzieżowych

Na plenarnych posiedzeniach zarządów wojewódzkich Związku Młodzieży Polskiej omawiane są nadal osiągnięcia Czynu Złotowego oraz sposoby dalszego rozszerzania współzawodnictwa, podjętego na cześć wielkiego święta młodzieży polskiej. Ostatnio obradowały zarządy wojewódzkie we Wrocławiu, Szczecinie, Krakowie, Bydgoszczy, Zielonej Górze i Opolu. W posiedzeniach uczestniczyli przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zarządu Wojewódzkiego ZMP.

Przebieg obrad na plenarnych posiedzeniach wykazał ogromny rozmach Czynu Złotowego młodzieży. W jednym tylko województwie wrocławskim 130 tys. chłopów i dziewcząt, dzięki wzmocnieniu wydajności pracy dało ponadplanową produkcję o wartości około 65 milionów złotych. Czyn Złotowy młodzieży województwa wrocławskiego, do którego stanęło 154 tys. robotników, chłopów, pracowników umysłowych i uczącej się młodzieży, przedstawiał wartość 24 milionów zł.

W okresie współzawodnictwa złotowego powstały setki nowych brygad produkcyjnych. W zakładach pracy woj. krakowskiego do współzawodnictwa młodzieży włączyło się 661 nowych brygad, które w wielu wypadkach decydująco przyczyniły się do wykonania planów miesięcznych. Dobre wyniki w produkcji osiągnęły

w województwie bydgoskim 234 nowo powstałe brygady.

Do sukcesów młodzieży we współzawodnictwie przyczyniło się w znacznej mierze wprowadzenie nowych przedmiotów do produkcji. W województwie wrocławskim ok. 3.900 młodych metalowców rozpoczęło pracę systemem Zandarowej i Agafonowej. Metodę pracy Zandarowej wprowadziło w siebie 12 brygad z Zakładów Mechanicznych w Gorzowie. Stosowanie tej metody pozwoliło młodzieży na znaczne podniesienie wydajności pracy.

Za przykładem swych kolegów — robotników do czynu złotowego przystąpiły tysiące młodzieży wiejskiej. Młodzi chłopcy i robotnicy rolni we współzawodnictwie złotowym przyspieszyli przeprowadzenie akcji żniwno-omłotowej, założyli nowe polećka doświadczalne oraz wprowadzili le-

psze metody uprawy roli. Wśród tysięcy młodzieży wiejskiej, jaka stanęła do czynu, na wyróżnienie zasługują ZMP-owcy z Nowej Wsi Legnickiej. Opierając się na wzorach radzieckich zastosowali oni na swych polećkach doświadczalnych specjalną metodę uprawy lnu, uzyskując rośliny bardziej odporne na ataki szkodników.

Młodzież wiejska woj. zielonogórskiego wzmogła w okresie Czynu Złotowego walkę ze szkodnikami roślin oraz pomogła państwowemu gospodarstwu rolnym w pracach polowych. Przygotowania do Złotu znacznie zbliżyły młodzież nieorganizowaną do ZMP. W szeregi organizacji napływają nowe zastępy młodzieży. Powstały liczne nowe koła ZMP. Na Dolnym Śląsku np. w okresie Czynu Złotowego powstało 236 nowych kół.

Praca złotowa młodzieży wpłynęła także na jeszcze szersze rozwinięcie przez młodzież amatorskiej twórczości artystycznej. Powstały nowe zespoły artystyczne, jak np. 178 w woj. bydgoskim oraz 258 w woj. opolskim.

Większe zainteresowanie i udział w sporcie — to jeszcze jeden z wyników wielkiego złotowego współzawodnictwa. W woj. zielonogórskim powstało 180 nowych boisk oraz 67 torów przeszkód, 10 tys. młodzieży tego województwa przystąpiło do zdobywania norm na SPO.

Zabierając głos w dyskusji na posiedzeniach aktywiści ZMP mocno podkreślali w swych wypowiedziach, że złożenie przez młodzież zobowiązań do Złota wpłynęło na dalsze wzmocnienie wydajności pracy, czego dowodem są osiągnięcia pólzotowe młodzieży.

Tak np. na plenum Zarządu Wojewódzkiego w Opolu aktywista z huty „Małapanew” — Grabowski stwierdził, że jego brygadę, wykonującą przed Złotem 220 proc. normy podniosła swą wydajność do 250 proc. Obecnie młodzi robotnicy z jego brygady zobowiązali się wykonywać 300 proc. normy.

W celu dalszego rozszerzenia osiągnięć złotowych, postanowiono na posiedzeniach jako zadanie przed organizacjami ZMP-owskimi przede wszystkim dalsze upowszechnianie nowych metod pracy i doświadczeń produkcyjnych robotników oraz wzmocnienie pracy polityczno-wychowawczej wśród młodzieży.

„Złot trwa” — to hasło dominowało na wszystkich posiedzeniach Zarządów Wojewódzkich ZMP.

Dziś w numerze:

Na str. 3

W NOWYCH MIESZKANIACH

WIERZBIKA PERSPEKTYWA

Na str. 5

DLACZEGO DOSTAWA MLEKA
KULEJE?

Nowe bestialstwa Amerykanów w Korei

Tortury i masakry tysięcy kobiet i patriotów

PEKIN (PAP). — Prasa koreańska zamieszcza szereg nowych faktów bestialstwa amerykańskich w Korei. Jak donosi „Minczu Czoson”, żołnierze amerykańscy w czasie chwilowej okupacji gminy Eczu w powiecie Czuhwa (prowincja Południowy Phenian) spędzili pod gołębą użycia broń wszystkich mieszkańców gminy. Okupanci wybrali następnie z tłumy wszystkie młode kobiety i samknęli je w pustych magazynach. Kobiety te zostały zgwałcone. Wiele ofiarom barbarzyńcy amerykańscy wypalili żelazem piętna na ciele. Kilkunastu kobietom oprawcy amerykańscy wykuli oczy. Kobiety ciężarne zostały bestialsko zamordowane.

W czasie chwilowej okupacji miasta Sariwon — pięcie tygodnik „Nowa Korea” — interwencji zamęczyli u stóp góry Mirosan przeszło 700 patriotów. Mordercy przypalali swe ofiary ogniem, wybijali zęby, odcinali nosy i wykiwiali oczy.

We wsi Safenni soldateska amerykańska w bestialski sposób zamordowała około 200 kobiet. Amerykańscy ciepacze rozebrali je do naga i oprowadzili po wsi a następnie urządzili z nich żywe cele, strzelając z pistoletów i karabinów.

Przy wycofywaniu się z powiatu Janlan, okupanci amerykańscy pod pozorem ewakuacji, (o bardziej bezpoczernym okolicie) uprowadzili ze sobą dużą grupę mieszkańców. Równocześnie wezwali oni przez radio samoloty, które rozpoczęły masakrę nieszczęśliwych mieszkańców powiatu, ostrzeliwując ich z broni pokładowej. Zginęło przeszło 300 osób.

Te nowe fakty bestialstwa amerykańskich w Korei wywołały wśród ludności północnej Korei powszechne oburzenie i postępy nienawiści do interwentów.

Zbrodnicze eksperymenty
RZYM (PAP). — Dziennik „Avanti”, powołując się na doniesienia z Singapuru podaje, że Amerykanie prowadzą badania w celu „udoskonalenia” środków wojny bakteriologicznej.

Zbrodnica działalność eksperymentalna — pisze dziennik — wyciąga daleko poza granice „strefy wojennej” w Korei.

Mimo starań amerykańskich, aby doświadczenia swe utrzymać w tajemnicy, osoby, które przybyły z Singapuru do Singapuru oświadczyły, że na jednym z plemion południowo-zachodniej Borneo prowadził się doświadczenia nad skutecznością niektórych „odkryć” amerykańskich w dziedzinie broni bakteriologicznej.

Epidemia ospy, która wybuchła na terytorium zamieszkałym przez to plemię, podsunęła Amerykanom myśl, by skierować tam pewną liczbę swych agentów, którzy, występując jako lekarze, w rzeczywistości należeli do służby bakteriologicznej armii amerykańskiej. W wyniku „leczenia” przez tych „lekarzy” zmarło 250 chorych, tj. dziesiąta część wszystkich członków tego plemienia.

Sledztwo tak — ale bezstronne
NOWY JORK (PAP). — Jak donosi korespondent dziennika „Daily Compass”, przewodniczący Rady Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej, John Kingsbury oświadczył po powrocie z Chin, że dowody, potwierdzające oskarżenia strony chińskiej o stosowanie przez Amery-

kanów broni bakteriologicznej w Korei i Chinach północno-wschodnich, zbadał przez siebie podczas wizyty w Chinach, stanowią dostateczną podstawę dla przeprowadzenia śledztwa przez bezstronny organ.

Kingsbury potwierdził również słusność odmowy Chińczyków dopuszczenia Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża do zbadania sprawy stosowania przez Amerykanów broni bakteriologicznej, podkreślając, że komitet ten pozostałby wyrażnie pod wpływami amerykańskimi.

Mimo miazdzących dowodów Agresorzy zaprzeczają faktom
PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin w korespondencji z Kaesongu podaje, że Amerykanie usiłują zrzucić na siebie odpowiedzialność za ostrzelanie przez amerykańskie wojsło zbrojne w dniu 2 sierpnia miejsca konferencji w Panmunzonie.

Natychmiast po ostrzelaniu strefy oficerowie ze służby ochrony obu stron przeprowadzili wspólne śledztwo. Wielu chłopów złożyło szesnastu, na podstawie których ustalono, że podskibi zostały wysłane ze stacjonariusz amerykańskich. W czasie prowadzenia śledztwa znaleziono na terenie strefy neutralnej pocisk pochodzenia amerykańskiego.

Okupanci amerykańscy hulają w Austrii
WIEN (PAP). — Kobiety Salzburga uchwały na zebraniu ogólnym rezolucję, domagającą się od burmistrza Salzburga, by podjął kroki w kierunku położenia kresu bandyckiemu zachowaniu się okupantów amerykańskich w Austrii. Rezolucja podkreśla, że kobiety i dziewczęta austriackie żyją w nieustannym strachu przed gangsterami amerykańskimi. Wypadki gwałtów i znęcania się żołnierzy amerykańskich nad Austriaczkami, publikowane w prasie, ilustrują jedynie nieznaczny część tego, co się dzieje w rzeczywistości.

Na wielotysięcznych wiecach w Niemczech zach. naród niemiecki protestuje przeciwko wojennej polityce Bonn
BERLIN (PAP). — Niemiecka prasa demokratyczna w dalszym ciągu zamieszcza doniesienia z Niemiec zach. o szerokiej fali protestów ludności zachodnio-niemieckiej przeciwko antynarodowej, agresywnej polityce Adenauera.

W miejscowości Brandoberndorf przemawiał na wiecu pastor Niemöller, głowa kościoła ewangelickiego Hesji, wyzywając uczestników wiecu do zadania zjednoczenia Niemiec drogą porozumienia czterech wielkich mocarstw. O konieczności rozwiązania problemu niemieckiego na zasadach, przedstawionych przez rząd radziecki w jego propozycjach z 10 marca br., mówił na wielotysięcznym wiecu w mieście Kopenheim pastor Einneke. Wzwał on zebranych do zdecydowanej walki przeciwko „układowi ogólnemu”, podpisanemu przez Adenauera w Bonn.

Wiertemberski Komitet przeciwko remilitaryzacji i o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami zwrócił się do mieszkańców Wirtembergii z wezwaniem, by kontynuowali walkę przeciwko wojennym porozumieniom Adenauera.

BERLIN (PAP). — Zachodnio-niemiecki zw. dziennikarzy zwrócił się do prokuratora sądu najwyższego Niemiec zach., Wichmanna z interpellacją w sprawie aresztowania redaktora odpowiedzialnego dziennika „Neue Volkszeitung” — H. Jacoby.

Aresztowanie Jacoby nastąpiło na polecenie sądu pierwszej instancji, który wysunął pod adresem tego dziennikarza oskarżenie o przygotowywanie „zdrady państwowej”, chociaż — jak podaje prokurator — zarzut ten „nie został jeszcze udowodniony”.

Zw. dziennikarzy Niemiec zach. domaga się natychmiastowego zwolnienia H. Jacoby.

Zaostrzenie sprzeczności anglo-amerykańskich na konferencji w sprawie handlu z Chinami
NOWY JORK (PAP). — od 28 lipca br. toczą się w Waszyngtonie obrady konferencji przedstawicieli USA, W. Brytanii, Francji, Kanady i Japonii w sprawie handlu z Dalekimi Wschodem, a w szczególności z Chińską Republiką Ludową.

Inicjatorem tej konferencji są Stany Zjednoczone, które pragną przenieść tego rodzaju „system kontroli międzynarodowej” handlu między Chinami a krajami, uzależnionymi od USA, który by faktycznie doprowadził do gospodarczego bojkotu Chin Ludowych.

Zaniepokojone faktem, że japońskie koła handlowe i przemysłowe domagają się coraz bardziej rozszerzenia handlu z Chinami, Stany Zjednoczone zamierzają narzucić Japonii takie porozumienie, które, wbrew jej interesom, zobowiązałyby ją do nieprawa handlu z Chinami. Stany Zjednoczone starają się przy tym skierować eksport japoński do krajów Azji południowo-wschodniej, licząc na to, że towary japońskie wypłyną z tych rynków towary brytyjskie.

Plany amerykańskie spotykały się z oporem ze strony W. Brytanii, która poważnie obawia się konkurencji zbrodniarza wojennego Kesselringa na czele „Stahlhelmu”
BERLIN (PAP). Znany zbrodniarz wojenny Kesselring, został w ubiegłym czwartek mianowany przewodniczącym utworzonej znowu w Niemczech zach. organizacji faszystowskiej „Stahlhelm”.

Czyn Lipcowy i Złot mobilizują górników

Okres realizacji Czynu Lipcowego był dla górników-mechaników przemysłu węglowego nowym etapem wzmożonej walki o najwyższą wydajność i maksymalne wykorzystanie urządzeń mechanicznych. W walce tej, obok doświadczonych i produkcyjnych kombajnistów, węgrolarzy, zespołów obsługujących węgroladowarki i mechaniczne ładowarki, wyrzili nowi mistrzowie mechanizacji.

Piękne wyniki osiągnęła młodzieżowa brigada kombajnowa kopalni „Zabrze - Zachód”, kierowana przez najmłodszego polskiego kombajnista węglowego — Wojciecha Winklera.

Wysokie przekroczenia norm przy czynnych zanotowali również z całej Polsce kombajnista i „Rielazowice” — Franciszek Oskar Fojt.

Wśród kombajnistów produkcyjnych ciągu zwycięsko w II i III tale br. brigada z kopalni „Zabrze - Zachód”, kierowana przez Romana Raszkę. W lipcu brigada ta wykonała 8.300 ton węgla. W III na ścianie wykonała ona 23 tys. dobowych zamiast 20, dzięki oddział II kopalni zrealizował wydobycze w 116,7 proc., zaś w IV wano wydajność przekroczył 100 proc. Kombajnista kopalni „Zabrze - Zachód” w pierwszych dniach osiągnął od 27 do 28 tys. węgla na robocizniowej.

Ze zdwojoną energią pracownicy ścian kombajnowej kopalni „Zabrze - Zachód” kierujący młodzieżową brigadą lipcu br. brigada ta wykonała ponad plan. Po powrocie z Węgier Hadasiak przebywał już na Złot, brigada podjęła pracę w zakładach produkcyjnych. Mimo trudnych warunków, na jakie nałożyła geologiczna, na jakie nałożyła młodzież w nowej postawie ranej ściany, wykonując 12 tys. normy.

O sukcesie w okresie realizacji Czynu Lipcowego zameldował górnicy mechanicy kopalni „Michał”. Złot, skie brigady Maksymiliana Ochmana i Waltera Skarfa, stosując system, w metodę przebijania chodników, pomocy zmechanizowanego w pobliżu rekord wydajności, przemyśle węglowego. W ciągu 9 miesięcy uzyskali oni 400 złotych chodników. Dzień 10 sierpnia „Michał” podjęł w planie dnia 10 sierpnia br. nowe mobilizację zobowiązanie produkcyjne, w postawili pobliż swój własny lipcowy i osiągnął do końca sierpnia 480 mb postępu chodnika.

W dniu 2 i 4 sierpnia br. kopalni Ochmana i Skarfa wykonały w węgrolów i uzyskały 24 mb postępu chodnika.

Podorane ścierniska — to dobre siew
Komunikat Ministerstwa Rolnictwa

W czasie trwających obecnie żniw rolnicy przeprowadzają za mało podorywek, które są podstawowym zabiegiem agrotechnicznym w przygotowaniu gleby pod przyszły siew. Podorywki trzeba traktować jako pracę tak samo ważną i pilną, jak koszenie zboża i żniwo. Jeżeli starając się szybko i bez strat zebrać plony z pól należy jednocześnie na wszystkich ścierniskach, natychmiast po koszeniu i zastawieniu anopów w kopy, przeprowadzać podorywki.

Jest to tym bardziej pilne, że w takie jak obecnie pogodne i słoneczne dni gleba szybko i głęboko wysycha, staje się nieurodzajna. Aby zapobiec wysychaniu gleby, a jednocześnie wyniszczyć chwasty, u-

łatwić sobie wykonanie żniw, aby zachować w ziemi na wilgoć dla dobrego wzrostu roślin, trzeba nawet w czasie pilniejszych robót pracy sprawnie podorywać wszystkie chwasty.

Min. Rolnictwa wzywa więc rolników, aby niezwłocznie wzięli podorywki na całej glebie żniwnych pól i wzywa również do rad narodowych wsi i służba rolną do stałego promowania akcji uświadamiania i przesłania chłopów o konieczności wykonania podorywek.

212.000 dzieci w przedszkolach na wsi i w mieście

Intensywne przygotowanie szkół do rozpoczęcia zajęć w całym kraju w lipcu i sierpniu tak jak i w latach ubiegłych znacznie wzrosło ilość szkół. Dzieci całej Polski już niedługo 170 nowych szkół posażonych budynków, przynależnych do tej inwestycji. W szkoła będą mogły obecną 212 tysięcy dzieci.

Obok szybkiego wzrostu przedszkoli miejskich, nieznacznie ich ilość na wsi. W najbliższym czasie staną nowe przedszkola w 20 dzielnicach produkcyjnych. W szkole wiejskie czwartą część cały dzień, co pozwoli na swobodne zajęcie się pracą w gospodarstwie.

Nowociek wprowadzona w życie są dyspozycje w przedszkolach, dzięki czemu będą one przez 9 godzin w ciągu dnia.

We wrześniu rozpocznie młodych przedszkolaków, które 1952 ukończyły studia zawodowe.

Intelektualiści wstępują zwiedzać Poznań

W Poznaniu i woj. poznańskie 19-osobowa wycieczka wybitnych intelektualistów wstąpiła do Poznania. Goście zwiedzili ośrodek kulturalny, most im. Dębca i Komandor, most im. Marchlewskiego, wstąpiła w katedrę oraz stary ratusz.

Wiosnę działacze ruchu wstąpiła do Poznania. Goście zwiedzili ośrodek kulturalny, most im. Dębca i Komandor, most im. Marchlewskiego, wstąpiła w katedrę oraz stary ratusz.

Wrocławski ogród zoologiczny wzbogacił się ostatnio o 3 nowe. Cenne zwierzęta otrzymały z Holandii w zamian za parę kaczek. Polskie ogrody zoologiczne pierwszy posiadają te zwierzęta z gatunku czeladziakowatych, wstąpiła życia orangutana, kontynuowanie prac naukowych i antropologii. Wstąpiła naukowych, stąpiła w obecnej trójce młode orangutany.

2 orangutany dla ZOO wrocławskiego

Amerykańska droga przetrnie Francję

PARYŻ (PAP). Dziennik „Libération” donosi o budowie przez Amerykanów wojskowej drogi strategicznej, która przetrnie terytorium Francji z zachodu na wschód od Bordeaux do Kaiserlautern (Palatynat). Wzdłuż tej drogi zostanie wzniesionych 150 składów wojskowych USA, ochraniających przez 25 tysięcy żołnierzy amerykańskich.

„Libération” podkreśla, że francuska opinia publiczna nie została poinformowana o tym układzie, podpisanym już 6 lipca 1950 r.

600 tys. bezrobotnej młodzieży w Niemczech zach.

BERLIN (PAP). Według danych „Tow. badań życia młodzieży” przy zarządzie zachodnio-niemieckich zw. zaw., liczba zarejestrowanej bezrobotnej młodzieży w Niemczech zach. wyniosła pod koniec 1951 r. 600 tys. osób.

Przytaczając te liczby, Towarzystwo podkreśla, że jest ona niekompletna, gdyż boński urząd statystyczny nie zarejestrował wszystkich bezrobotnych dziewcząt i chłopców.

Tak to wygląda z bliska

Wymowa Hiroszimy

W Japonii obchodzone 6 bm. siódmą żałobną rocznicę zrzucenia bomby atomowej przez Imperialistów amerykańskich na Hiroszimę. W mieście tym odbyło się odsłonięcie tablic, zawierających nazwiska 80 tysięcy osób, które zginęły 6 sierpnia 1945 r. na skutek samego wybuchu tej — jak ją kiedyś określili prez. Truman — „humanitarnej” bomby.

Tablice, odsłonięte w Hiroszynie, nie zawierają nazwisk wszystkich ofiar. Przed kilku dniami rząd japoński opublikował po raz pierwszy pełną listę ofiar. Hiroszima liczyła w dniu zbrodniczego nalotu ok. 400 tysięcy mieszkańców. Po zrzuceniu bomby od razu z liczby tej ubyło owe uhonorowane tablicami 80 tysięcy, a później — w okresie następnych pięciu lat — wymarto z ran i chorób (galarencie i odpadanie ciała) jeszcze 202 tysiące ludzi. Łącznie więc „humanitarna” broń amerykańska dotychczas pozabawia życia 70 proc. mieszkańców Hiroszimy. Dotychczas — są bowiem jeszcze takie ofiary nalotu, których na razie statystyka śmiertelnie nie objęła, a którymi troskliwe opiekują się amerykańscy ludobójcy.

Strajk kolejowy we Włoszech sparaliżował ruch w całym kraju

RZYM (PAP). W strajku powszechnym kolejarzy włoskich, który odbył się dnia 7 bm. wzięło udział około 90 proc. pracowników kolejowych.

W dniu strajku na rzymskim Dworcu Głównym stawilo się do pracy zaledwie 80 kolejarzy, a na stacjach podmiejskich stolicy strajk był stuprocentowy. W Mediolanie strajkował 90 proc. kolejarzy, a w Bolonii 98 proc. W Toskanii strajkował prawie 100 proc. kolejarzy. Podobna sytuacja panowała w Piemontcie, Ligurii, w Pizie, Florencji, Livorno i innych miastach.

Próby złamania strajku ze strony władz, przez użycie do uruchomienia

komunikacji wojska, spełzy na niczym.

Prasa podaje, że minister komunikacji Malvestri zmuszony był przyznać, że strajk kolejarzy sparaliżował ruch kolejowy na terenie całego kraju.

Zaostrzenie sprzeczności anglo-amerykańskich na konferencji w sprawie handlu z Chinami

NOWY JORK (PAP). — od 28 lipca br. toczą się w Waszyngtonie obrady konferencji przedstawicieli USA, W. Brytanii, Francji, Kanady i Japonii w sprawie handlu z Dalekimi Wschodem, a w szczególności z Chińską Republiką Ludową.

Inicjatorem tej konferencji są Stany Zjednoczone, które pragną przenieść tego rodzaju „system kontroli międzynarodowej” handlu między Chinami a krajami, uzależnionymi od USA, który by faktycznie doprowadził do gospodarczego bojkotu Chin Ludowych.

Zaniepokojone faktem, że japońskie koła handlowe i przemysłowe domagają się coraz bardziej rozszerzenia handlu z Chinami, Stany Zjednoczone zamierzają narzucić Japonii takie porozumienie, które, wbrew jej interesom, zobowiązałyby ją do nieprawa handlu z Chinami. Stany Zjednoczone starają się przy tym skierować eksport japoński do krajów Azji południowo-wschodniej, licząc na to, że towary japońskie wypłyną z tych rynków towary brytyjskie.

Plany amerykańskie spotykały się z oporem ze strony W. Brytanii, która poważnie obawia się konkurencji zbrodniarza wojennego Kesselringa na czele „Stahlhelmu”

BERLIN (PAP). Znany zbrodniarz wojenny Kesselring, został w ubiegłym czwartek mianowany przewodniczącym utworzonej znowu w Niemczech zach. organizacji faszystowskiej „Stahlhelm”.

W blaskach bomb nad Hiroszimą i Nagasaki doskonale naświetliły się sylwety władców Ameryki — ludobójców, PAK

Wielotysięcznych wiecach w Niemczech zach. naród niemiecki protestuje przeciwko wojennej polityce Bonn

BERLIN (PAP). — Niemiecka prasa demokratyczna w dalszym ciągu zamieszcza doniesienia z Niemiec zach. o szerokiej fali protestów ludności zachodnio-niemieckiej przeciwko antynarodowej, agresywnej polityce Adenauera.

W miejscowości Brandoberndorf przemawiał na wiecu pastor Niemöller, głowa kościoła ewangelickiego Hesji, wyzywając uczestników wiecu do zadania zjednoczenia Niemiec drogą porozumienia czterech wielkich mocarstw. O konieczności rozwiązania problemu niemieckiego na zasadach, przedstawionych przez rząd radziecki w jego propozycjach z 10 marca br., mówił na wielotysięcznym wiecu w mieście Kopenheim pastor Einneke. Wzwał on zebranych do zdecydowanej walki przeciwko „układowi ogólnemu”, podpisanemu przez Adenauera w Bonn.

Wiertemberski Komitet przeciwko remilitaryzacji i o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami zwrócił się do mieszkańców Wirtembergii z wezwaniem, by kontynuowali walkę przeciwko wojennym porozumieniom Adenauera.

BERLIN (PAP). — Zachodnio-niemiecki zw. dziennikarzy zwrócił się do prokuratora sądu najwyższego Niemiec zach., Wichmanna z interpellacją w sprawie aresztowania redaktora odpowiedzialnego dziennika „Neue Volkszeitung” — H. Jacoby.

Aresztowanie Jacoby nastąpiło na polecenie sądu pierwszej instancji, który wysunął pod adresem tego dziennikarza oskarżenie o przygotowywanie „zdrady państwowej”, chociaż — jak podaje prokurator — zarzut ten „nie został jeszcze udowodniony”.

Zw. dziennikarzy Niemiec zach. domaga się natychmiastowego zwolnienia H. Jacoby.

Zaostrzenie sprzeczności anglo-amerykańskich na konferencji w sprawie handlu z Chinami

NOWY JORK (PAP). — od 28 lipca br. toczą się w Waszyngtonie obrady konferencji przedstawicieli USA, W. Brytanii, Francji, Kanady i Japonii w sprawie handlu z Dalekimi Wschodem, a w szczególności z Chińską Republiką Ludową.

Inicjatorem tej konferencji są Stany Zjednoczone, które pragną przenieść tego rodzaju „system kontroli międzynarodowej” handlu między Chinami a krajami, uzależnionymi od USA, który by faktycznie doprowadził do gospodarczego bojkotu Chin Ludowych.

Zaniepokojone faktem, że japońskie koła handlowe i przemysłowe domagają się coraz bardziej rozszerzenia handlu z Chinami, Stany Zjednoczone zamierzają narzucić Japonii takie porozumienie, które, wbrew jej interesom, zobowiązałyby ją do nieprawa handlu z Chinami. Stany Zjednoczone starają się przy tym skierować eksport japoński do krajów Azji południowo-wschodniej, licząc na to, że towary japońskie wypłyną z tych rynków towary brytyjskie.

Plany amerykańskie spotykały się z oporem ze strony W. Brytanii, która poważnie obawia się konkurencji zbrodniarza wojennego Kesselringa na czele „Stahlhelmu”

BERLIN (PAP). Znany zbrodniarz wojenny Kesselring, został w ubiegłym czwartek mianowany przewodniczącym utworzonej znowu w Niemczech zach. organizacji faszystowskiej „Stahlhelm”.

Wielotysięcznych wiecach w Niemczech zach. naród niemiecki protestuje przeciwko wojennej polityce Bonn

BERLIN (PAP). — Niemiecka prasa demokratyczna w dalszym ciągu zamieszcza doniesienia z Niemiec zach. o szerokiej fali protestów ludności zachodnio-niemieckiej przeciwko antynarodowej, agresywnej polityce Adenauera.

W miejscowości Brandoberndorf przemawiał na wiecu pastor Niemöller, głowa kościoła ewangelickiego Hesji, wyzywając uczestników wiecu do zadania zjednoczenia Niemiec drogą porozumienia czterech wielkich mocarstw. O konieczności rozwiązania problemu niemieckiego na zasadach, przedstawionych przez rząd radziecki w jego propozycjach z 10 marca br., mówił na wielotysięcznym wiecu w mieście Kopenheim pastor Einneke. Wzwał on zebranych do zdecydowanej walki przeciwko „układowi ogólnemu”, podpisanemu przez Adenauera w Bonn.

Wiertemberski Komitet przeciwko remilitaryzacji i o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami zwrócił się do mieszkańców Wirtembergii z wezwaniem, by kontynuowali walkę przeciwko wojennym porozumieniom Adenauera.

BERLIN (PAP). — Zachodnio-niemiecki zw. dziennikarzy zwrócił się do prokuratora sądu najwyższego Niemiec zach., Wichmanna z interpellacją w sprawie aresztowania redaktora odpowiedzialnego dziennika „Neue Volkszeitung” — H. Jacoby.

Aresztowanie Jacoby nastąpiło na polecenie sądu pierwszej instancji, który wysunął pod adresem tego dziennikarza oskarżenie o przygotowywanie „zdrady państwowej”, chociaż — jak podaje prokurator — zarzut ten „nie został jeszcze udowodniony”.

Zw. dziennikarzy Niemiec zach. domaga się natychmiastowego zwolnienia H. Jacoby.

Zaostrzenie sprzeczności anglo-amerykańskich na konferencji w sprawie handlu z Chinami

NOWY JORK (PAP). — od 28 lipca br. toczą się w Waszyngtonie obrady konferencji przedstawicieli USA, W. Brytanii, Francji, Kanady i Japonii w sprawie handlu z Dalekimi Wschodem, a w szczególności z Chińską Republiką Ludową.

Inicjatorem tej konferencji są Stany Zjednoczone, które pragną przenieść tego rodzaju „system kontroli międzynarodowej” handlu między Chinami a krajami, uzależnionymi od USA, który by faktycznie doprowadził do gospodarczego bojkotu Chin Ludowych.

Zaniepokojone faktem, że japońskie koła handlowe i przemysłowe domagają się coraz bardziej rozszerzenia handlu z Chinami, Stany Zjednoczone zamierzają narzucić Japonii takie porozumienie, które, wbrew jej interesom, zobowiązałyby ją do nieprawa handlu z Chinami. Stany Zjednoczone starają się przy tym skierować eksport japoński do krajów Azji południowo-wschodniej, licząc na to, że towary japońskie wypłyną z tych rynków towary brytyjskie.

Plany amerykańskie spotykały się z oporem ze strony W. Brytanii, która poważnie obawia się konkurencji zbrodniarza wojennego Kesselringa na czele „Stahlhelmu”

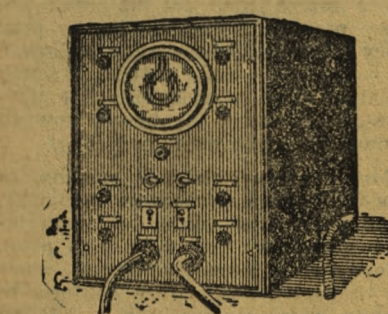
BERLIN (PAP). Znany zbrodniarz wojenny Kesselring, został w ubiegłym czwartek mianowany przewodniczącym utworzonej znowu w Niemczech zach. organizacji faszystowskiej „Stahlhelm”.

W blaskach bomb nad Hiroszimą i Nagasaki doskonale naświetliły się sylwety władców Ameryki — ludobójców, PAK

ŚWIAT ZMIENIA

Mikroskop ultradźwiękowy

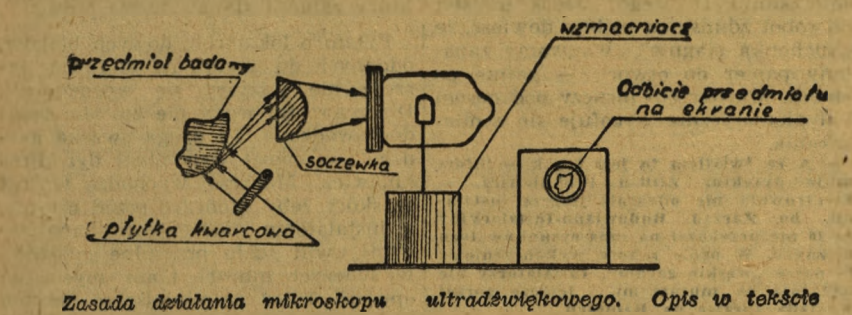
Ultradźwięki, czyli rozchodzące się falowe drgania powietrza o częstotliwości ponad 20.000 na sekundę, znalazły dziś szerokie zastosowanie w technice, szczególnie w zakresie pomiarów precyzyjnych. Na szczególną uwagę zasługuje wykorzystanie ultradźwięków do powiększania obrazu różnych przedmiotów pod mikroskopem.



Tak wygląda mikroskop ultradźwiękowy

Ultradźwięki mają własność przenikania ciał twardych, dzięki czemu mikroskop ultradźwiękowy może powiększać obrazy przedmiotów, znajdujących się nawet wewnątrz ciał nieprzezroczystych. Pozwala nam więc obserwować np. przedmioty, znajdujące się w nieprzezroczystych płynach, budowę i defekty w materiałach stałych itd.

Zasada działania mikroskopu ultradźwiękowego jest następująca: Płytką kwarcową, włączoną w elektryczny obwód nadawczy, emituje fale ultradźwiękowe w kierunku badanego przedmiotu. Fale te, od-



Oława — miasto zabytków

prastara siedziba Piastów

Oława była znana już około 1000 roku, jako mała osada rybicka wśród lasów, pokrywających brzozi Odrę na południe od Wrocławia. Około 1200 r. wójt Krzywousty, Bolesław Wyrok, uznał za miasto, nadając mu przywileje i swobody. Z czasem miasto włączone zostało do księstwa Wrocławskiego.

W następnych wiekach droga układów, w wyniku sporów i małżeństw, Oława znalazła się w granicach państwa polskiego, lecz zawsze należała do Piastów.

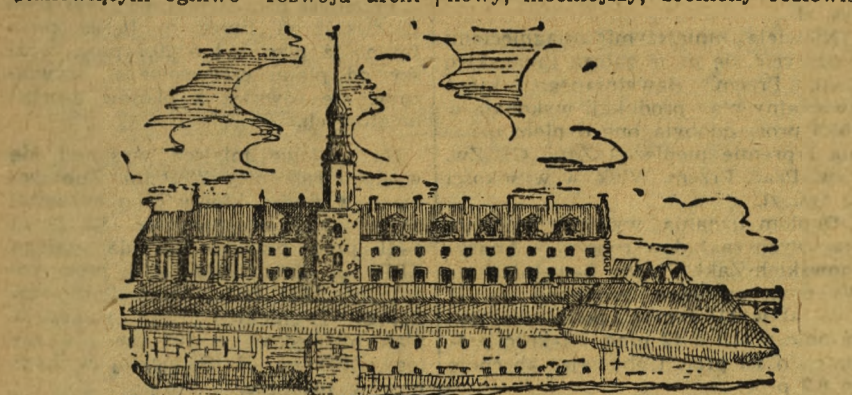
W 1539 r. rozpoczęło wznoszenie murów miejskich z dwiema bramami, które zamknięte wręczono walec stule, z rynkiem pośrodku miasta. Po pewnym czasie otoczono miasto fortyfikacjami ziemnymi o zarysie bardzo zbliżonym do układu fortyfikacji Zamościa, założonego pod koniec XVI w.

Tu w XVII w. mieszkał na zamku książę legnicki, matka ostatniego Piasta. W latach 1691 — 1734 Oława należała do Jakuba Sobieskiego. Jak wspominał ówczesny kronikarz niemiecki, był to ostatni okres świetności miasta. Po zdobyciu Oławy przez Fryderyka Wielkiego, fortyfikacje miejskie zniszczone, przebudowano zamek, a miasto zaczęło rosnąć na skraju rosnącej potęgi Prus imperialistycznych.

Szeroki pierścień nowych dzielnic otacza Starą Oławę. Na środku rynku — ratusz z renesansowymi szczytami i wieżą, obudowany dawnymi sklepianiami oraz nowszymi budynkami. Wśród kamieniczek mieszczańskich zachowało się kilka z wyniosłymi barokowymi szczytami. Przy rogu rynku wznosi się kościół z XVIII w., przebudowany przez architektów wiedeńskich w XVIII w.

Najcenniejszym jednak zabytkiem, stanowiącym ogniwo rozwoju architektonicznego Śląska, jest zamek. Początkowo zamek-rezydencja czasowa książąt wrocławskich położony był w innej części miasta, północno-wschodnim narożniku fortyfikacji. Zbudowany w XIII w., zniszczony został prawdopodobnie w czasie wojen husyckich w XV w. i tylko nazwa „Stary Plac Zamkowy” o tym przypomina.

Po zniszczeniu Starego Zamku, wzniesiono w zachodniej części miasta nowy, mocniejszy, brzoński rozlewiskowy.



Oława — Zamek Piastowski, część na jstarsza. Według satychu z XVIII wieku. Rysunek autora artykułu

ALEKSANDER JACKIEWICZ (5)

WIEDEŃSKA WIOSNA

Po raz drugi wsunęła Luiza twarz w uchylone drzwi gabinetu. Ujrzała Buscha stojącego wśród rozrzuconych książek i papierów.

— Jakaś kobieta czeka na pana — powiedziała.

Busch wyjął rękę z kieszeni, potrząsnął głową, później dopiero zrozumiał słowa Luizy i poszedł za nią do jadalni.

Na stole paliła się lampa naftowa, elektryczność w Wiedniu wówczas nie było. Przy stole siedziała dziewczyna i powoli jadła konserwowe owoce.

Na widok Buscha odłożyła sztućce, wstała.

— Słucham panią? — rzekł, nie podając jej ręki.

Dziewczyna przyjrzała mu się, bez pośpiechu wytarła chustką usta i powiedziała:

— Aresztowano mnie razem z pańskim synem. Rudolfem, przed dwoma laty... — zająknęła się — Rudolf do marca przebywał w tutejszym więzieniu. Później wywieziono go na zachód, zdaje się niedaleko. Miałam od niego wiadomość.

— Żyje? — Busch stanął tuż przed nią, zbliżywszy twarz do jej twarzy.

— W połowie marca żył jeszcze... —

— Był bardzo chory?

— Skłagała głowę.

Busch wyprostował się, wskazał dziewczynie krzesło. Sam też usiadł.

— Widziała go pani w więzieniu?

— Przede mną tak, ostatnio nie. Mnie nie było wolno z nikim się widywać.

— Dlaczego?

Dziewczyna opuściła głowę i łokciami spojrzała na niedokończony jedzenia.

Polacy: naukowiec i blacharz zapalili pierwszą w świecie lampę

A więc w 1954 roku będziemy obchodzili setną rocznicę narodzin polskiego i wszechświatowego przemysłu naftowego. Jest to data, o której — niestety — nie mówi się w literaturze fachowej, posługującej się cyframi brnymi z późniejszej statystyki oficjalnie ogłaszanej. I tak: polska statystyka naftowa rozpoczyna się dopiero w 1874 roku, podczas gdy sprawozdawczość Stanów Zjednoczonych sięga roku 1859, a Rumunii nawet 1857.

Te daty statystyki odnoszą się do okresu rozpoczęcia wierceń za ropą w wymienionych krajach.

JUZ W BABILONIE...

Początki historii ropy giną w zamierzchłej przeszłości. Płyn ten i jego produkt, zwany asfaltem, były już znane w starożytnym Babilonie. Ropę znali Grecy i Rzymianie, jako tak zwany „ogień grecki”, a w Polsce w XVI wieku ukazał się pierwszy królewski, udzielający miastu Krosnu prawa używania oleju lnianego z przymieszką oleju mineralnego do oświetlenia miasta, jak również na smary i do wyprawy ekor. Olej ten pochodził z miejscowości Węglówka z okolic Krosna.

Ropę wydobywano początkowo z kopanych studni, lub z naturalnych odkrywek na powierzchni. Z takich też źródeł pochodziła i ropa naftowa, której destylację dokonał po raz pierwszy Łukasiewicz. Pracował on wtedy w aptece Mikolascha we Lwowie, jako magister farmacji. Wraz ze swym przyjacielem Janem Zehmą, gdy z powodu dużej zawartości w niej benzyny następowały częste eksplozje. Nieraz też narzekano z tego powodu na „nowinki” Łukasiewicza.

Łukasiewicz nie tylko jest założycielem naszego przemysłu naftowego w dziedzinie poszukiwań ropy, lecz również twórcą jej destylacji, a więc pierwszym rafinerem polskim. W 1856 roku buduje on pierwszą

W 1953 roku upłynęło 100 lat od chwili, gdy światło lampy naftowej roznosiło mrok mieszkam. Dokonała się wielka rewolucja w życiu człowieka tego okresu. Z tą chwilą skończyła się „era” kaganka, a oświelenie będzie siedi naprzód poprzez lampę naftową ku oświetleniu gazowemu i elektryczności.

Krajem narodzin lampy naftowej była Polska, twórcą jej — skromny blacharz lwowski, Bratkowski, a człowiekiem, który zapalił w niej światłodajny płyn — naftę, był magister farmacji Ignacy Łukasiewicz, dziecko ziemi królewieckiej, ojciec polskiego i wszechświatowego przemysłu naftowego.

W rok po stworzeniu tej pierwszej na świecie lampy naftowej powstaje dzięki inżynierowi Łukasiewiczowi pierwszy na świecie odwiert naftowy, niedaleko wsi Bóbrka w okolicach Krosna. Odwiert ten dostał nazwę „Wojciech”.

Na naszych ziemiach rafinerię w Ulaszowicach koło Jasta. Rafineria ta spaliła się w krótkim czasie, gdyż podgrzewanie ropy przy procesach destylacyjnych odbywało się na otwartych paleniskach, tak że musiały powstawać pożary. Nową rafinerię buduje Łukasiewicz w Chorkówce koło Bóbrki. Przeniesiono ją następnie do Krosna, gdzie pod firmą „Władysław Stawiariski” pracowała długie lata.

ZAŁOŻYCIEL „KAS BRACKICH”

Łukasiewicz był szczerym demokratą, oczywiście na miarę swoich czasów. Nie miał nic wspólnego z ziemianstko — arystokratyczną kliką, która rządziła ówczesną Galicją. Dobro jego pracowników leżało mu mocno na sercu. On pierwszy w Galicji zakładał tak zw. „kasy brackie”, instytucje zapomogowo-ubezpieczeniowe. Przetrwwały one długie lata, stanowiąc dużą pomoc w razie choroby czy nieszczęścia.

Łukasiewicz był unikatem na tle konserwatywnego społeczeństwa, demokracją bardzo źle notowanym w kartotekach cesarsko — królewskich władz.

PIERWSZE SZYBY NAFTOWE

W Galicji przed rokiem 1854 przemysłu naftowego jeszcze nie było.

Poszczególni właściciele gruntu kopali na swoich parcelach studnie o wymiarach 1 m x 1 m, najwyżej 1,5 m x 1,5 m. Robotnika spuszczano w dół w tym samym wiadrze, którym wyciągano urobek. Wadło było zawieszane na linie, którą nawijano na wał umocowany nad otworem. Ślany otworu miały drewniane ocembrowanie, a w miarę pogłębiania studni, gdy zjawiała się konieczność wentylacji, uruchamiano nad otworem ręczny wentylator.

Praca w tych pierwszych szybach naftowych była bardzo ciężka i niebezpieczna. Zdarzały się częste wypadki zawałania ocembrowań, wybuchu gazów, gwałtownego wdzierania się wody do otworu itd.

Wiercenie „Wojciecha” było pod względem technicznym jeszcze bardzo prymitywne, „Wojciech” miał wprawdzie już wielką wyłogową, ale sam proces wiercenia przebiegał ręcznie, toteż postęp dzienny wynosił tylko od 20 do 30 cm. Wiercone początkowo na linie konopnej, potem na szerdach drewnianych. Przewód szerdowy był bardzo nieelastyczny, toteż bardzo często łamały się. Dopiero wprowadzenie do przewodu wiertniczego nowego wolnosprężystego nadaje światłowi elastyczność uderzenia i swiężyło po-



Ignacy Łada-Lukasiewicz

step dzienny do 2 metrów, a osiągnęła głębokość 20 m do 230 m. W 1889 roku wprowadzono kłosał jako środek napędowy i wiercenia nowe wyparło w zupełności ręką.

Początkowy rozwój przemysłu naftowego w Polsce obejmował tereny w okolicach Krosna.

Polski przemysł naftowy, który był w początkowych okresach swego rozwoju narodowym przemysłem polskim, został następnie przejęty przez kapitał międzynarodowy, by odrzucić się w Polsce dowej — jako przemysł upiorny i w pełni narodowy.

Mgr inż. M. Flagański

Loty na prądach termicznych w turystyce szybowcowej

Gdy Liga Lotnicza umożliwiła masom młodzieży latanie na smakomitych polskich szybowcach, nie trzeba było długo czekać na wyniki. Nasi piloci mają obecnie już 5 rekordów międzynarodowych, gdy przed wojną — tylko jeden.

Dzięki dokładnemu opanowaniu teorii i praktyki latania, a także — świetnej obsłudze meteorologicznej, szybowcy rozpoczęli masowe przeloty tzw. docelowe, to jest swolnego rodzaju turystyki lotniczej.

Prócz latania w terenach górskich (na zboczach góry lub na tzw. „fali stojącej”, tworzącej się na wysokościach o specjalnym układzie) można uprawiać szybowictwo także na nizinach, dzięki istnieniu prądów termicznych.

Powstają one wszędzie, a obecność ich nie jest związana z rzeźbą terenu. Bezpośrednim sprawcą powstawania prądów termicznych jest słońce. Gdy niebo nie jest pokryte chmurami i słońce może swobodnie ogrzewać powierzchnię ziemi, sucha gleba lub piasek nagrzewają się przedniej od pobliskiej łąki i z kolei — również przedniej — ogrzewają otaczające je powietrze. W ten sposób powstaje bankia ciepłego powietrza, która pod wpływem lekkiego uderzenia wiatru zaczyna wznosić się początkowo wolno, później coraz prędzej.

Przyczyna, która wywołuje płonowy ruch powietrza, wywołana więc została przez różnicę temperatur między powietrzem wznoszącym się, a — otaczającym je. Nawet najbardziej ciepłe powietrze nie rozpocznie ruchu ku górze, dopóki otaczające je powietrze będzie równie gorące. Dlatego prądy płonowe mają miejsce przede wszystkim ponad terenami kontrastowymi pod względem cieplnym, a więc np. na granicy między wydmą piaszczystą a wilgotną łąką itp.

Prądy wstępujące formują się nad obzarami dolin nagrzewanymi, a opadające przeważają nad terenami chłodniejszymi.

ZAWSZE LOTEM ŚLIZGOWYM

Szybowiec odrywa się od ziemi i wznosi bądź przy pomocy maszyny motorowej, bądź — „katapulty” gumo — naciąganych ręcznie, względnie wyciągarki maszynowej. Gdy szybowiec ustawiony został na odpowiedniej wysokości, wystarczy (przy silnym wietrze) podniesienie go z ziemi i skierowanie w dół, aby rozpoczął on pnawidłowy lot.

Szybowiec jest „maszyną latającą” cięższą od powietrza i nie ma silnika, utrzymuje się więc w powietrzu tylko dzięki występowaniu siły nośnej na skrzydłach, lecz zawsze przez wykonywanie lotu ślizgowego.

W czasie tego lotu tor szybowca jest pochylony w dół, a ruch maszynowy do przodu powstaje wyłącznie wskutek zmiany wysokości na odległość.

Wynika z tego, że w powietrzu — pozbawionym prądów wznoszących — szybowiec nie jest w stanie nabierać wysokości, a więc lata krótko i musi lądować. Korzystając z prądów termicznych (w górnych częściach at-

Prądy wstępujące formują się nad obzarami dolin nagrzewanymi, a opadające przeważają nad terenami chłodniejszymi.

Szybowiec odrywa się od ziemi i wznosi bądź przy pomocy maszyny motorowej, bądź — „katapulty” gumo — naciąganych ręcznie, względnie wyciągarki maszynowej. Gdy szybowiec ustawiony został na odpowiedniej wysokości, wystarczy (przy silnym wietrze) podniesienie go z ziemi i skierowanie w dół, aby rozpoczął on pnawidłowy lot.

Szybowiec jest „maszyną latającą” cięższą od powietrza i nie ma silnika, utrzymuje się więc w powietrzu tylko dzięki występowaniu siły nośnej na skrzydłach, lecz zawsze przez wykonywanie lotu ślizgowego.

W czasie tego lotu tor szybowca jest pochylony w dół, a ruch maszynowy do przodu powstaje wyłącznie wskutek zmiany wysokości na odległość.

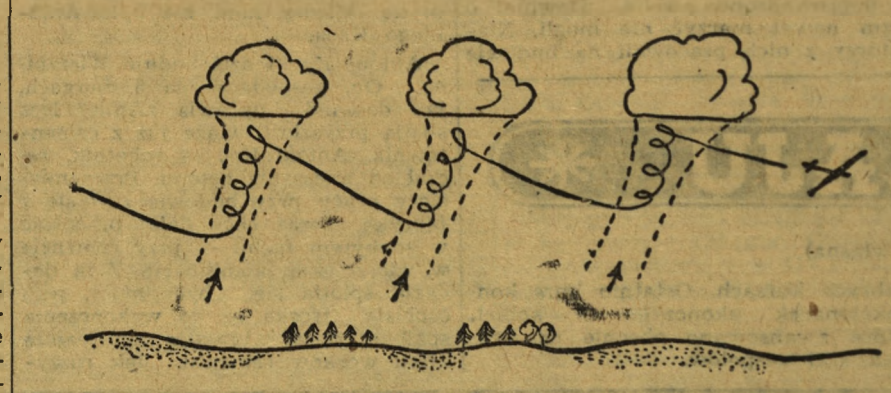
Wynika z tego, że w powietrzu — pozbawionym prądów wznoszących — szybowiec nie jest w stanie nabierać wysokości, a więc lata krótko i musi lądować. Korzystając z prądów termicznych (w górnych częściach at-

Szybowiec odrywa się od ziemi i wznosi bądź przy pomocy maszyny motorowej, bądź — „katapulty” gumo — naciąganych ręcznie, względnie wyciągarki maszynowej. Gdy szybowiec ustawiony został na odpowiedniej wysokości, wystarczy (przy silnym wietrze) podniesienie go z ziemi i skierowanie w dół, aby rozpoczął on pnawidłowy lot.

Szybowiec jest „maszyną latającą” cięższą od powietrza i nie ma silnika, utrzymuje się więc w powietrzu tylko dzięki występowaniu siły nośnej na skrzydłach, lecz zawsze przez wykonywanie lotu ślizgowego.

W czasie tego lotu tor szybowca jest pochylony w dół, a ruch maszynowy do przodu powstaje wyłącznie wskutek zmiany wysokości na odległość.

Wynika z tego, że w powietrzu — pozbawionym prądów wznoszących — szybowiec nie jest w stanie nabierać wysokości, a więc lata krótko i musi lądować. Korzystając z prądów termicznych (w górnych częściach at-



Krążąco prądzie termicznym, szybowiec nabiera zapasu wysokości do dalszego lotu turystycznego



„Komin” to banki ciepłego powietrza, które wznoszą się początkowo wolno, a następnie coraz prędzej

możemy obserwować się one w postaci chmur „cumulus”, można nie tylko latać długo i wysoko, ale wykonywać także odległe przeloty.

TURYŚCI POWIETRNI WYKORZYSTUJĄ „KOMIN”

Pilot krążąc we wznoszącym się dnie termicznym (zwanym popularnie bardzo plastycznie „kominem”), biera wysokość, a następnie lot ślizgowym zamienia ją na odległość. Potem krąży znowu, aby odnieść straconą wysokość i znowu ruszyć na odległość lotu w kierunku i obramowanym. Koniec warunków do lotu — to popołudniowe godziny, mierzenia prądów termicznych (czyli pływania się „cumulusów”). W tym czasie wysokość można „mianić” na 20—30 km odległości, lecz nie do doskonałości szybowca.

Turystyczne latanie szybowcem nie jest jednak tak łatwe, jak się z początku wydaje. Komin latania nie ma niewielką średnicę (10—15 m), „złota” tylko niewielką obszar, nie występują regularnie, i najważniejsze — kominów w powietrzu nie widać, nie są one po prostu oznaczone. Pewne wskazówki mogą dać obłoki, choć często i są zwodnicze, gdyż wiatr zmienia położenie kolumny. Z pomocą przelotów szybowcowych widać między innymi i doświadczenia.

Turystyka szybowcowa, sport dla młodzi, piękny, dostępny dla młodzi, zdobywa coraz więcej zwolenników.

Zamknął oczy. Promienie porannego słońca obejmowały przemiennie ciało, w którym jeszcze tał się chłód nocy spędzonej pod gołym niebem. Zapomniał o tym, że po parku kręcił się żołnierz radziecki, który mógł każdej chwili załadogować — i zdramatyzować — z głową opartą o rękę.

Zbudził się koło południa. Chciało mu się pić. Bona w krochmalnym fartuchu, przeszła tuż przed nim popychając dachowy wózek. Widok ten i wózka rozdzielił go jak przedtem widok czerwonych flag. Im jesi lepiej: był Hitler, nie ma Hitlera, aby tylko spokojnie żyć, dzień przed wiozł je na spacer i co rano popijać prawdziwą kawę. Na myśli o tym poczuł jeszcze większe pragnienie, wstał z trudem i ruszył przed siebie.

Już bardzo osłabiony, dotarł do wąskiej uliczki przecznicy Jomdalskiej strasse, gdzie mieszkała doktorowa Welzel, jego kuzynka.

Otworzyła drzwi wejściowe. Nie od razu poznała gościa, jej twarz była zdumienie i przestrach. Wstrząsnęła się, poruszając materiałami ubranymi lokami farbowanych na rudo włosów. Później z cichym szuraniem puściła go do przedpokoju, szybko zamykając drzwi.

O nie nie pytała: od kilku lat przyzwyczaiła się do jego nagłego pojawienia się i tak samo nagłych wyjazdów. Widząc go w tym stanie nie bez słów, że Egon szuka u niej schronienia, a nie jak przedtem w kwatery. Ten fakt mocno ją poruszył. Dostała wylek, ręce jej drżały, pomagała mu usiąść w fotelu pod oknem. Pośpiesznie napiała go i oszalała radość, że znowu jest z nią ten przyszywany syn, który nazywała, że znowu nie jest sama, że.

Dlaczego odstawa mleka kuleje

W rękach młodzieży najtrudniejsze zadania

Wysokie odznaczenia państwowe otrzymali młodzi przodownicy Kieleccyzny

W Kielecach w reprezentacyjnym posiedzeniu zarządu wojewódzkiego wodniarstwa i wiceprzewodniczącego dokonano szczegółowej analizy osiągnięć młodzieży robotniczej Kieleccyzny w okresie przygotowań do Złot Młodych Przodowników w Warszawie.

Na uroczystość przybyli poza delegowaną z całej Kieleccyzny młodzieżą przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego Partii, WRN i in. Podczas uroczystości trzydziestu młodych przodowników pracy z fabryk i zakładów pracy województwa otrzymało wysokie odznaczenia państwowe, brązowe i srebrne krzyże zasługi za wybitne osiągnięcia produkcyjne w okresie przygotowań do Złota warszawskiego. Srebrnymi Krzyżami Zasługi odznaczni zostali Władysław Fura z elektrowni starachowickiej, Edward Lasak — młody górnik kopalni „Staszic” i Józef Tusin prowadzący brygadę ziemno — betonowe w cementowni „Wierzbica”.

Brązowymi Krzyżami Zasługi udekorowano: Danutę Fiderę, Jana Grygie-

la, Krystynę Gębską, Jana Kościńskiego, Józefa Kulickiego, Zofię Miernik, Jana Mastalerza, Mariana Madeja, Ewę Matuszczak, Marię Kępcę, Danutę Pisarek, Mieczysława Rogę, Stanisława Szerckę, Zdzisława Sulkę, Zofię Zbroja, Mariana Zdziechowskiego, Adama Wesołowskiego, Mieczysława Jagiellę, Stanisława Styrę i in.

Dekorując zasłużonych młodych przodowników naszego województwa, przewodniczący WRN ob. Kawalec powiedział m. in.:

„Słowa Pokój, Ojczyzna i Socjalizm znaczą to samo dla mas pracujących całego naszego kraju, co dla delegatów składających ślubowanie na Złocie. W Warszawie byli tylko najlepsi, którzy wyróżnili się w realizacji zobowiązań. W ręce młodych realizatorów składane są najtrudniejsze zadania rozbudowy naszego województwa.

Wierzbica”.

Radomianie pomagają w zbiorach

Z instytucji i zakładów pracy Radomia wyjeżdża codziennie do akcji żniwno-omłotowej w pobliskich gminach i gromadach wielu pracowników.

4 bm. 35 osób z Radomskich Zakładów Garbarskich pracowało przy żniwach w Gębarzowie. Tegoż dnia 16 osób (w tym 12 z Warsztatów Naprawczych, 2 z radomskich odlewni i 2 z RWP) wyjechało również do gm. Gębarzów, gdzie pomagać będą przy żniwach przez 7 dni. We wtorek wyjechało trzema samochodami około 120 osób do Kosowa, Potworowa i Gębarzowa, by tam pomagać do wieczora przy pracach żniwnych. (S)

Pierwsze występy w muszli radomskiej

Dziś w niedzielę muszla koncertowa w parku im. Kościuszkę będzie po raz pierwszy terenem występów.

Na pierwszy ogień pójdą zespoły młodzieżowe, które mimo letnich ferii i masowej nieobecności swych członków zapewniają, że... impreza uda się.

Publiczność radomska z pewnością licznie przybędzie do parku na godzinę 17.

Konkurs Wszechnicy Radiowej

Wszechnica Radiowa ogłasza konkurs na najlepsze wypracowanie o metodach i organizacji zajęć Wszechnicy i jej znaczeniu w pracy. Tematy: 1. Jak Wszechnica Radiowa pomogła mi w pracy zawodowej i społecznej i w uzyskaniu awansu społecznego? 2. Jak zorganizowaliśmy i prowadziliśmy pracę w naszym Kole? 3. Jakich przedmiotów najchętniej uczym się na Wszechnicy i dlaczego? Uczestnicy konkursu mogą wybrać jeden lub więcej tematów. Przy pracy należy podać nazwisko, imię, dokładny adres, wiek, pochodzenie, wykształcenie i zawód. Termin nadsyłania prac do 31 b. m. Warszawa, Noakowskiego 20. Wyróżnieni uczestnicy konkursu otrzymają cenne nagrody.

D. Z. koresp.

Kontrolerzy społeczni będą sprawdzać auta

Po przejechaniu 18 tysięcy kilometrów ciężarów samochod „Praga” rozleciał się, podczas gdy inne tego rodzaju pojazdy nawet po przebiegu 100 tys. kilometrów są w dobrym stanie. Jak to się dzieje? Odpowiedź jest prosta. Stan maszyn zależy przede wszystkim od dobrej pielęgnacji wozu, a poza tym

od umiejętności jazdy kierowcy. Wielu spośród nich uważa, że dobrze pracują, ponieważ nie powodują wypadków na drogach publicznych. Jak praktyka wykazała wiele aut, szczególnie ciężarowych, nie znoś zbyt szybkiej jazdy, która je nadmiernie zużywa i powoduje przedwczesne wycofanie z ruchu, przyczyniając się do zakłóceń w transporcie.

Sprawę zbytecznego niszczenia samochodów omawiano na ogólnym zebraniu Radomskiego Oddziału Polskiego Związku Motorowego i postanowiono powołać kontrolerów społecznych, którzy będą badać wozu na trasie pod względem technicznym i stosowania się kierowców do przepisów drogowych. Te lotne kontrole będą dokonywane w asyście funkcjonariuszy MO.

Ponadto postanowiono wystąpić do PZMot. celem ustalenia w drodze wydania ustawy maksymalnej szybkości dla poszczególnych typów pojazdów, która winna być uwidoczniona na każdym aucie.

Radomski Oddział PZM otrzymał już własny lokal przy ul. Żeromskiego 28, w którym od 15 sierpnia rozpocznie się szkolenie młodych kadr oraz będzie się prowadzić dokształcanie zawodowe kierowców. Zarówno szkolenie jak i uświadamianie personelu obsługującego nasz transport samochodowy ma na celu utrzymać taboru w ciągłej eksploatacji i ruchu. W związku z tym sekcja propagandowa PZM opracowuje gazetkę, która będzie się mieścić przed lokalem Związku. Będzie w niej prowadzony specjalny dział krytyki i pochwał kierowców.

Województwo nasze podnosi się z przedwojennego zaoferowania. Powstają nowe szpitale, domy kultury, radiostacje, rozbudowuje się także huta Ostrowiec, miasto Radom. Za swoją pracę młodzież otrzymała już wiele odznaczeń państwowych, wielu też przodowników naszego województwa zostało odznaczonych na Złocie. Na dzisiejszym plenum odznaczenia otrzymali przodownicy z huty Ostrowiec, zakładów metalowych w Skarżysku, kopalni „Staszic”, cementowni Wierzbica i wiele innych.

Zabierając głos w dyskusji przedstawiciel KW PZPR zwrócił szczególną uwagę na szkolenie niewykwalifikowanych robotników i werbunek kobiet do prac w przemyśle.

W szerokiej dyskusji młodzież podkreśliła swe osiągnięcia w pracy oraz przyrzekała, że zapałał jako towarzyszy realizacji zobowiązań przedzłotowych trwać nadal.

Odnaczone na posiedzeniu młodzież mówiła o swej wdzięczności dla władzy ludowej za otrzymane prawo do pracy i nauki.

Wśród najlepszych...

Przodująca brygada

W Biurze Produkcji Pomocniczej pracuje wiele brygad stolarskich, ślusarskich i betonarskich; wszystkie

współzawodniczą ze sobą i każda z nich stara się osiągnąć jak najlepsze wyniki.

Z powiatu kieleckiego donoszą

Zniwa w pow. kieleckim przebiegają pomyślnie. Ze względu na górzyste tereny i skalistą (zimną) glebę rozpoczęły się one trochę później, niż w innych okolicach województwa, mimo to trwa tu już zwózka żyta, w czym przodują gromady: Nowa Słupia, Samsonów i Bodzentyn.

*

Duże zainteresowanie budzi wśród chłopów zbliżający się I-szy Kongres Spółdzielczości Samopomocowej, który odbędzie się w tym miesiącu w Warszawie.

Indywidualni, mało i średniorolni chłopcy, pracownicy, PGR-ów i członkowie spółdzielni produkcyjnych podejmują liczne zobowiązania, aby w ten sposób uczcić zbliżający się Zjazd. Najczęściej — zobowiązania te mają na celu przyspieszenie prac w polu, szybsze uprzątnięcie zboża, dokonanie podorywek i zasiew poplonów.

MZ., koresp.

„Zawodnicy” przykładem... „publiczności” Chuligani sportowi grasują w Starachowicach

W Starachowicach odbył się niedawno rewanżowy mecz piłkarski o mistrzostwo I klasy. Pierwszy mecz wygrali hutnicy z Ostrowca 3:0. Zawodnicy ze Starachowic już wówczas odgrazali się „przyjeździe do nas to się zabawimy”. Tak się też stało; gospodarze nastawieni byli na wygraną „za wszelką cenę”, grali ostro, a często brutalnie, złośliwie kopali przeciwników, za co sędzia karał rzutami wolnymi, ostrzegając i upominając, a nazwiska sześciu graczy ze Starachowic zapisał, celem złożenia w protokół sędziowski wniosku o ich ukaranie. Bramkarza za chuligańskie zachowanie się wykluczył z gry. Oczywiście nie podobało się to miejscowej publiczności, która prócz dzikich wyświek i pogrodek pod adresem sędziego rzuciła na boisko kamieniami. Jednym z tych kamieni trafiony został zawodnik Ostrowca — Pletrzyk, który stał w tym czasie obok sędziego. Sędzia grę przerwał i ostrzegł gospodarzy, że jeżeli nie przywrócą porządku na widowni — zawody przerwie.

Wszystkie te środki niewiele pomogły, gdyż z jednej strony zawodnicy Starachowic nie zmienili stylu gry, a z drugiej grupy pijaków i rozwydrzonych wyrostków zachowywały się po dawnemu, rzucając kamienie na boisko i wymyślając sędziemu. Gospodarze mecz ten „wygrali” 2:1.

Kilku zawodników ze Starachowic specjalnie „polowało” na kości przeciwników, kopiąc ich, kiedy sędzia zwrócił był w inną stronę i tego nie widział.

Makowski (Starachowice) wypatrzył odpowiedni moment i kapitana dru-

żyny ostrowieckiej — Walczaka uderzył pięścią w twarz; sędzia nie mógł reagować na to, gdyż tego nie widział.

Stosunki takie należy koniecznie jak najprędzej uzurdir. Wydział Gier i Dyscypliny WKFF-u w Kielecach ma tutaj pole do popisu wraz z Okręgową Radą Zrzeszenia Sportowego Stali, Radami Kół Sportowych Stali w Starachowicach i w Ostrowcu.

Wyniki gry są następujące: Bramki dla gospodarzy zdobyli: Piórkowski i Szymczyk, zaś dla gości Rachlewicz. W 22 minucie gry, za rękę obrońcy sędzia podktykował rzut wolny w kierunku bramki Starachowic. Egzekwował go prawoskrzydłowy Ostrowca zdobywając prawidłowo bramkę. Po proteście zawodników Starachowic sędzia zmienił decyzję i bramki nie uznał. W. koresp.

Szosowe wyścigi kolarskie w przyszłą niedzielę

W przyszłą niedzielę tj. 17 bm. Koło Sportowe „Stal” w Radomiu organizuje szosowe wyścigi kolarskie na dystansie 120, 75 i 30 km.

W wyścigu na 30 km dla turystów będą mogli wziąć udział również niestowarzyszeni, dla których przeprowadzona zostanie oddzielna klasyfikacja. Przewidywany jest także przyjazd drużyn spoza Radomia.

Blizsze dane dotyczące wyścigów podamy na dzień lub dwa przed ich rozpoczęciem. (S)

Zawszad i o wszystkim

WYGDNE KIEROWNICTWO STARACHOWICE. W Barze Mlecznym przy dworcu kolejowym można zamówić tylko kawę, mleko a czasami jajko. Brakuje zaś tak poszukiwanego mleka zsiadłego, maślanki, ziemniaczków, zup-chłodników, makaronów i wiele, wiele mlecznych dań, które wymagają tylko trochę więcej pomysłu i kierownictwa. A warto by pomyśleć nad ich wprowadzeniem.

MZ. koresp.

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź — skrytka 183 k 8155-0

Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Przysusze, poszukuje do wydziału metalowego, nauczyciela zawodu — ślusarza maszynowego i nauczyciela rolniczych. Adres: Dyrekcja Szkół Zawodowej, p-ta Przysuska.

W radosnych płasach



wśród lasów i pól, pod pięknym niebem pełnym kłębiących się chmur, szłał wycieczka nabierała siły. Z ich zapasem na cały „okrągły” szkolny powrót do odnowionych szkół, zasiadł w pachnących lasem ławach sosnowych i będzie uczyć się starając się osiągnąć jak najlepsze. To za opiekę, radość i naukę — powie Wam młody Języczek, czemu należy przypisać ten zapał i wytrwałość. Ja wiem, że dobrze, jakie mu dała Polska Ludowa nie wolno marnować i tego właśnie przykładem do nauki, jak najlepiej potrafi. Tymczasem nak bawi się „jak najlepiej potrafi” wycieczka „jak najlepiej potrafi” co widać właśnie na zdjęciu. Na nim to właśnie grupa dzieci pracowników zakładów metalowych na kolonii letniej w Wosnikach.

Fot. Włodarkiewicz

„Dzięki władzy ludowej — dobrze nam tutaj...”

Pozdrowienia dla rodziców, kolegów i czytelników „Życia” od dzieci na koloniach w Garbato

W przesyconym żywiołowym powietrzu krążył kraski lub krótki, falisty gwizd dzwoniący nawet na przegród. Garbata, ciepła i słoneczna, której balsamiczny woń roznosił podmuch wiatru aż hen, do złotych ściernisk i

Na piaszczystej drodze, przecinającej las, używają kapiełki słonecznej psotki kury. Po obu stronach drogi rozstąpiły się chaty chłopackie. Na jed-

nej z większych polan spotykamy 3 podłużne drewniane budynki i dwa płocenne namioty otoczone pierścieniem starych jodeł i sosn. To kolonia letnia dla dzieci kolejarzy węgla radomskiego, na której przebywa obecnie 120 dziewcząt w wieku od 7 do 15 lat.

W tej chwili panuje tu cisza. Przerwana jedynie odgłosami z budynku, w którym znajduje się kuchnia. Dzieci są na wycieczce, lecz niedługo powrócą na obiad. W międzyczasie oglądały niewielkie salki, w których panuje ład i porządek. Poustawiane pod ścianami metalowe łóżeczka z materacami, lśniąca biała prześcieradła. Ładnie zaścielane koldrami łóżka, czyste podłogi i zastawione przed słońcem okna, potęgują miłe wrażenie. W każdej sali wiszą regulaminy, rozkłady zajęć personelu i rozkład dnia kolonii. Czytamy na nich, że dzieci mają zajęcia świeżości, gry, zabawy, wycieczki i leżakowanie, pomoc przy pracy w PGR itp.

Ciszę leśną przerywa wesoły śpiew. To dziewczęta wracają z przechadzki — mówi jedna z pracownic kuchni. Śpiew staje się coraz wyraźniejszy i wreszcie na polanie wzbijają się gromadki opalonych dziewcząt, których twarze rozjaśnia szczery, dziecienny uśmiech. Ponieważ do obiadu jeszcze sporo czasu, nawijamy rozmowę z kierownikiem kolonii, Witoldem Pręgaliną, który informuje nas, że jest to już II turnus hawicowy tu od 27 lipca br. W pierwszym było 100 dziewcząt — chłopcy z ZKK mają oddzielną kolonię. Dzieciom przebyło przeciętnie na wadze od 3 do 6 kg. Na drugi turnus zostały 2 dziewczynki z kalecz-

lekarza, choć chętnych do pomocy było wiele. Dzieci młodsze mają pomieszczenia w budynkach, dziewczęta starsze, namiotach. Uczestnicy kolonii muszą pożywić 5 razy dziennie, początkowo Wydz. Handlu nie chciał nam przydzielić łóżek i łóżek, ale na papierze, bo miałyśmy nadmienione odesłać dziewczęta do furmanek, mówiąc, że w tym nie są, innym razem zabrałyśmy niedołężność w złeceniu, ale tego dzieci zbierają zyski i ryjni palmy. Drugą bolączką jest brak zainteresowania dyrektora i stanem higienicznym kolonii. O czystości walczyliśmy o potrzebne leżakowanie wopno chlorowane i łóżek, tych dotychczas nie otrzymaliśmy, choć trwa już II turnus.

W rozmowie z dziećmi dowiedziałam się, że są bardzo zadowolone z bytu na kolonii. Mają dobrą opiekę, wyżywienie, wspaniałą pogodę, otoczenie oraz moc różnych gier, zabaw i zajęć.

„Wspaniale są nasze kolonie” — mówi Basia S. — cieszymy się z nich, nie musimy, szkoda tylko, że trwały ledwie jeden miesiąc.

Na pożegnanie, dzieci nuciły mi piosenkę i proszą, aby za nami przysłały „Życia” pozdrowienia i wszystkim czytelnikom, jak i dzieciom radomskim przebywającym na koloniach.

SI — koresp.

Gromady współzawodniczą o jak najlepsze wyniki

Kto odstawi więcej ziarna i mleka

Dzięki współzawodnictwu między poszczególnymi gromadami sprawnie przebiega akcja żniw na terenie gminy Radom. Jęczmień i żyto zebrane z pól w 100 proc., a owies i pszenica, ze względu na późniejsze dojrzewanie, w 90 proc. Plony pszenicy jarej zebrano w 70 proc.

Bezpośrednio po zbiorach przystąpiono do obywatelskiego obowiązku odstawi żyta. Indywidualnie odstawił obywatelski obowiązek zbóż w 100 proc. spadkobiercy Feliksa Kutkowskiego z Janiszowa, Andrzej Prądmowski z Starej Woli, Adam Zuch — Janiszew, Maria Pawlak — Długosław, Ukazowy i Bronisław Bliżynski z Józefowa. Pierwszą dostawę zespółową zapoczątkowali rolnicy z gromady Nowa Wola Golebiowska, którzy w ub. czwartek odstawi grupowo zboże do punktu skupu. Na pewno ich śladami pójdą pozostali rolnicy naszego powiatu.

W obywatelskiej dostawie przodują w gminie Radom Długosław i Kolonia, wyróżniając się swych obywateli w 100 proc. oraz Michałów dostarczający 90 proc. naznaczonej ilości. Do najbardziej piesznych należą Stara Wola, dostawę mleka rozpoczęła gromada Z dostawców indywidualnie należy wyróżnić ob. ob. Starej Pożyczki z Michałowa i Prędko Leszczyskiego z Golebiowa, którzy dostarczyli mleko ze znaczną wyżyką.

Jesteśmy pewni, że wzorowa stawa obywatelska tych rolników gromad będzie bodźcem dla pozostałych, które jeszcze nie docenili, że terminowości odstawi mleka do punktów skupu. Wodniotwo między gromadami nie może być przeszkodą w dostawie, w pełni ich śladami pójdą pozostali rolnicy naszego powiatu.

SI — koresp.

© i GDZIE?

Radom

Teatr im. St. Żeromskiego — „Godzien”
KINA
Balki — „Pani Dery”, prod. węgierskiej
Hel — „Dzieci ulicy”, prod. francuskiej

Spół. apteka nr 8 (Świerczewskiego) 14 (Stowackiego 45)

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 09
Służ. Pożarna 08
Komenda MO 12-57

WYSTAWY
Muzeum Państw. Nowotki 3 — Wystawa przedgłował malarzy polskich XVIII, XIX, XX wieku.

Kielce
Teatr im. St. Żeromskiego — „Mieszczki modne” Bogusławskiego

KINA
Mokwa — „Radosne spotkanie”, prod. radzieckiej
Warszawa — remont
TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe 19-08
Służ. Pożarna 11-11
Komenda MO 12-13

Druk. RSW „Prasa”, Marszałkowska 3/5, 3-B-2382P